

Ryszard Groń

"Whatever Happened to Good and Evil?", Russ Shafer-Landau, New York - Oxford 2004 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/1, 227-229

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

trafne odczytanie relacji pomiędzy wartościami personalistycznymi a wartościami moralnymi.

Te szczegółowe odniesienia do książki ks. Olczyka można by jeszcze mnożyć. Nic jednak nie zastąpi osobistej lektury. Trzeba tę książkę czytać ze świadomością, że czytelnik pochyla się nie tylko nad opracowaniem Autora, ale także nad myślą Jana Pawła II.

ks. Tadeusz Reroń

Russ Shafer-Landau, *Whatever Happened to Good and Evil?*, Oxford University Press (OUP), New York – Oxford 2004, ss. 150.

Cokolwiek stało się z dobrem i złem (Whatever Happened to Good and Evil), po książce *Realizm moralny (Moral Realism)*, OUP, 2003) i (współredaktor z Joel Feinbergiem) *Rozum i odpowiedzialność (Reason and Responsibility)*, 12 wydanie, 2004), to już trzecia wydana pozycja profesora filozofii na Uniwersytecie w Wisconsin, Russa Shafer-Landaua. Wspomniane uczestnictwo autora w redakcji słynnego dzieła *Reason and Responsibility* (12 wyd.) niedawno zmarłego (29 marca 2004) profesora filozofii i prawa Joela Feinberga, samo przez się już podnosi jego rangę naukową. I rzeczywiście, gdy weźmiemy do ręki jego nową książkę, właśnie przez nas prezentowaną, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z umysłem bardzo ścisłym (logicznie) i konkretnym, dobrze znającym i poruszającym się w dziedzinie, o której pisze. A porusza problem podstawowego (z natury moralnego) odniesienia do problemu dobra i zła i jego obiektywnego uzasadnienia, szczególnie wobec szeroko zakrojonego dziś (bardzo na czasie w Europie Zachodniej i w Ameryce) sceptycyzmu moralnego w jego trzech podstawowych odmianach: nihilizmu, subiektywizmu i relatywizmu.

Sam autor zauważa, że tematyka, którą podjął w swej książce, wcześniej niezbyt popularna ze względu na zarzucany „staroświecki klerykalny dogmatyzm”, związany z obiektywizmem moralnym, po ataku terrorystycznym z 11 września 2001 w Nowym Jorku stała się niezmiernie aktualna i będzie musiała skłonić niejednego człowiekado tychczas osadzonego na relatywizmie i sceptycyzmie moralnym do rewizji w tym punkcie swoich poglądów (s. vii-viii, 3-4, 135-136). Struktura dzieła jest prosta: po *Spisie treści (Contents)*, s. v-vii), *Przedmowie (Preface)*, s. vii-viii) i *Podziękowaniach (Acknowledgments)*, s. ix-x), następuje część właściwa książki, składająca się z trzech zasadniczych części: *Status moralności (The Status of Morality)*, s. 1-12), *Przeciw moralnemu sceptycyzmowi (Against Moral Skepticism)*, s. 13-54) oraz *Obrona obiektywizmu moralnego (Moral Objectivity Defended)*, s. 55-134). Całość wieńczy *Zakończenie (Conclusion)*, s. 135-136), bardzo praktyczna *Synopsa głównych argumentów (Synopsis of the Major Arguments)*, s. 137-143), *Wykaz używanych w książce pojęć (Glossary)*, s. 147), wreszcie *Indeks rzeczowy* (s. 148-150).

Pierwsza część (*Status moralności*), składa się z dwóch rozdziałów, których już same tytuły mówią, o co chodzi: *The Nature of the Problem (Natura problemu)*, *The Philosophical Terrain (Teren filozoficzny)*. Uważne przestudiowanie tej części daje zrozumienie podstawowej bazy filozoficzno-etycznej, która później pozwoli czytelnikowi śledzić argumenty podawane przeciw moralnemu sceptycyzmowi, omawiane w drugiej, i w obronie obiektywizmu moralnego, omawiane w trzeciej części.

W pierwszym rozdziale (s. 3-7) autor uzasadnia podjęcie tematu książki, próbując wyjaśnić przyczyny rozwoju sceptycyzmu moralnego, a jest nim: brak wiary w tradycyjne autorytety; pluralizm kultur, których praktyki i style życia nie współgrają z naszą; rozwój w ciągu wieków wielu form fanatyzmu, powołującego się na znajomość Dobra i monopol Prawdy; są też przyczyny o źródłach filozoficznym, w formie: jak wytłumaczyć obiektywne istnienie dobra i zła, skoro nie ma w świecie zgodności co do tego? dlaczego wielu ma z tym kłopot? czy nie są one źródłem dogmatyzmu i nietolerancji? zakładają one istnienie Boga?, jak wytłumaczyć wobec tego istnienie zła? itp. Po tej fazie wprowadzającej autor prezentuje (znany nam już) cel swojej książki i sposób wyjaśnienia wspomnianych zagadnień wg podanego wcześniej schematu. Nie koncentruje się przy tym na szczegółowych przypadkach, ale na podaniu podstawowych pryncypiów, uzasadniających obiektywne istnienie dobra i zła moralnego. „Cokolwiek stało się z dobrem i złem, podsumowuje, one nigdy nie odeszły, my po prostu myśleliśmy, że tak się stało” (s. 7).

Ważniejszy z punktu widzenia argumentacyjnego jest drugi rozdział (s. 8-12), któremu musimy poświęcić nieco więcej uwagi. Omawia on filozoficzny teren całego problemu, tzn. wyjaśnia podstawowe pojęcia filozoficzno-etyczne i dokonuje konieczne do tego zrozumienia podziały; definiuje zatem następujące pojęcia:

– *sceptycyzm moralny*, zawiera wątpliwość co do etycznego postępowania, tzn. odmawia istnienia obiektywnej etyki, takiej, która jest prawdziwa niezależnie od tego, co ktokolwiek o tym myśli; dla moralnego sceptycyzmu, moralność jest zatem produktem ludzkiego wymysłu; istnieją trzy podstawowe rodzaje sceptycyzmu: nihilizm moralny oraz, stojące w opozycji do niego, subiektywizm etyczny i relatywizm etyczny;

– *nihilizm moralny*, odrzuca istnienie jakiegokolwiek prawdy moralnej; nie ma moralnej prawdy, a jej brak pociąga za sobą również brak dobra i zła moralnego; można wyróżnić dwa rodzaje tego nihilizmu: 1) *teoria błędu*, zakładająca że nasze moralne przewinienia są zawsze pomyłką; błąd ludzi polega na tym, że prawie zawsze próbują mówić prawdę, kiedy chodzi o nasze przeświadczenia moralne, ale przecież nie ma prawdy w etyce, więc jesteśmy niezmiennie w błędzie; 2) *nonkognitywizm*, przyjmujący iż sądy moralne nie mogą być ani prawdziwe, ani fałszywe; one służą za wentyl naszych emocji, aby koordynować naszą zgodność z innymi, przekonywać innych do dzielenia swoich uczuć, wydawać polecenia lub wyrażać nasze uchybienia; a te formy używania języka nie dopuszczają prawdy i fałszu; nonkognitywiści wierzą, że sądy moralne mają znaczenie „zarządzania” (*to prescribe*), a nie „opisywania” (*to describe*);

– *subiektywizm etyczny*, przyjmuje prawdy moralne, lecz każda osoba ostatecznie decyduje c,zym one są; szczególnie jest to ważne w poszczególnych sytuacjach (etyka sytuacyjna);

– *relatywizm etyczny*, przyjmuje prawdy moralne, widząc ich źródło raczej w poszczególnych kulturach niż w osobowych opiniach; społeczna opinia jest ostatecznym kryterium racji lub błędu moralnego (etyka kolektywna).

Podsumowując te trzy rodzaje sceptycyzmu od strony bardziej praktycznej, wygląda to następująco: nihilisci wierzą, że nie ma prawd moralnych, subiektywiści, że te prawdy są wytworem poszczególnych jednostek, relatywiści widzą w nich z kolei społeczną konstrukcję. Wszystkie trzy poglądy łączy wiara, że w etyce normy moralne są wytworem ludzkim,

czy to jako nieistniejące (nihilizm), czy jako wyraz przekonań jednostki (subiektywizm), czy układu społecznego (relatywizm).

Autor w całej swojej książce reprezentuje *obiektywizm etyczny*, dając mu filozoficzne uzasadnienie, broniąc go z logiczną konsekwencją przed wszystkimi zarzutami sceptycyzmu. Określa go jako istniejące obiektywnie standardy definiujące dobro i zło, które nie są ani fikcją, ani ludzką konstrukcją. Skoro mają być obiektywnie prawdziwe, muszą być niezależne od kogokolwiek, podobnie jak prawdy matematyczne czy fizyczne, które nie są wytworem ludzkim; my je tylko odkrywamy, jako istniejący fakt bez naszej interwencji; my ich nie tworzymy.

Na tle przedstawionej bazy pojęciowej i koniecznych podziałów łatwo jest teraz śledzić argumenty autora przeciw moralnemu sceptycyzmowi, które uczynił treścią całej drugiej części swej książki. Zawiera ona dziewięć rozdziałów (od 3 do 11), w których każdy omawia kolejny aspekt błędnego myślenia sceptycyzmu moralnego, związanego z błędem moralnym, który leży u samej jego podstawy; czyniącym nielogiczne mówienie o moralnej równoważności, jego postępie czy porównaniu; popadającym w dogmatyzm i nietolerancję, które sam zarzuca obiektywizmowi; pełnym niejasnych dwuznaczności stawiających go w sprzeczności i w niezgodności z logiką; ostatecznie jawiącym się jako samozaprzeczenie. W każdym przypadku z logiczną konsekwencją wykazuje sprzeczność argumentacji sceptycyzmu popadającego w błędy, o które trudno oskarżyć obiektywizm moralny.

Wobec powyższego, w trzeciej części (rozdz. 12-20), prof. Russ Shafer-Landau podaje tezy broniące owego obiektywizmu, pokazując po kolei: jak obiektywizm etyczny rozwiązuje problemy sceptycyzmu moralnego, tłumacząc jego uniwersalność, obiektywizm, absolutyzm, (nie)ważność moralnej zgodności, kwestię Boga, pochodzenie (od niewytłumaczalnej siły zewnętrznej, dla ludzi wierzących: od Boga) moralnych standardów, wartości w świecie naukowym, wiedzę moralną w aspekcie negatywnym i pozytywnym, wreszcie odpowiadając na pytanie, dlaczego musimy być osobami moralnymi.

Książka jest niezwykle ciekawa i czyta się ją z wielką łatwością; nie wymaga przy tym, jak by się można było tego spodziewać, specjalnego przygotowania filozoficznego. Sam autor przyznaje, że poprzez jego wykłady wiele osób, śledząc prostą logikę myślenia, którą tu podał, zweryfikowało znacznie swe poglądy i stało się zwolennikami obiektywnego patrzenia na problem moralności; niekoniecznie sprowadzającego samo zagadnienie do kontekstu religijnego, teistycznego. Polecamy tę książkę wszystkim znającym język angielski i nie bojącym się dać prowadzić logicznemu myśleniu. Na pewno przyda się ona tym, którzy się trudzą nad przekonywaniem innych o tym, że świat (również ten moralny) jest obiektywnie prawdziwy i piękny, bez względu na to, jak ja i inni na niego patrzą; dlatego wymaga szacunku i ochrony przed demoralizacją i zniszczeniem. Mogą być szczególnie przydatne argumenty podane przez autora na zakończeniu książki, gdzie, w swej *Synopsisie większych argumentów*, znajdujemy czternaście argumentów, pomagających innym uporać się ze sceptycyzmem moralnym.

ks. Ryszard Groń